



Jakie problemy rozstrzyga Trybunał Konstytucyjny?

Trybunał Konstytucyjny rozpatruje 7 połączonych wniosków Rzecznik Praw Obywatelskich (RPO) i Prokuratura Generalnego (PG).

Wnioski dotyczą dwóch uprawnień policji i służb specjalnych:

- sięgania po dane telekomunikacyjne (billingi i inne);
- prowadzenia kontroli operacyjnej (tzw. podsłuchy).

RPO i PG zakwestionowali nieograniczony dostęp do danych telekomunikacyjnych: ich dostępność w najbardziej błahych sprawach oraz brak zewnętrznej kontroli nad sięganiem po dane. Dodatkowo zwrócili uwagę, że niektóre służby nie muszą usuwać pobranych danych.

Policja i służby specjalne, na podstawie przepisów Prawa telekomunikacyjnego i ustaw kompetencyjnych, mają swobodny dostęp do danych telekomunikacyjnych: billingów, danych o abonencie, geolokalizacji telefonów komórkowych i innych danych (np. numeru IP).

Ze statystyk zbieranych przez Fundację Panoptykon wynika, że nie da się określić częstotliwości, z jaką służby korzystają z tego uprawnienia. Urząd Komunikacji Elektronicznej – na podstawie danych od operatorów telekomunikacyjnych – podaje liczbę 1,75 mln zapytań w 2013 r. (w 2012 r. – 1,76 mln), natomiast policja i służby specjalne „przyznają się” do 2,18 mln w 2013 r. (2,13 mln rok wcześniej). Wynika to z braku jednolitych zasad prowadzenia sprawozdawczości.

W zakresie przepisów dotyczących kontroli operacyjnej RPO i PG wskazali na brak ograniczenia środków technicznych, które mogą być wykorzystywane przez służby. Istotny jest również brak niezależnych mechanizmów kontroli nad prowadzeniem działań operacyjnych przez służby, która tylko w określonych sytuacjach sprawowana jest przez sądy.

Prowadząc kontrolę operacyjną policja i służby specjalne mogą w sposób niejawnny „stosować środki techniczne umożliwiające uzyskiwanie w sposób niejawnny informacji i dowodów oraz ich utrwalanie, a w szczególności treści rozmów telefonicznych i innych informacji przekazywanych za pomocą sieci telekomunikacyjnych”.

W 2013 r. Policja i służby wniosowały o przeprowadzenie kontroli operacyjnej wobec 4509 osób. W 215 przypadkach nie uzyskały zgody prokuratora, a jedynie w 16 sytuacjach – zgody sądu. A zatem kontrola operacyjna była prowadzona wobec 4278 osób. Natomiast rok wcześniej kontrola operacyjna była prowadzona wobec 3956 osób – prokurator nie wyraził zgody w 225 przypadkach, a sądy – w 25.

Dlaczego pilnie potrzebujemy wyroku Trybunału?

1. Orzecznictwo sądów europejskich i zmiany prawa w innych krajach

W Unii Europejskiej coraz mniej państw upoważnia swoje służby do nieograniczonego sięgania po dane telekomunikacyjne. Tylko na przestrzeni ostatnich tygodni sądy konstytucyjne w Rumunii, Słowenii, Austrii i Słowacji uznały, że dostęp do billingów narusza krajowe konstytucje. Wcześniej podobne rozstrzygnięcia zapadły m.in. w Niemczech i Bułgarii.

8 kwietnia 2014 r. Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że tzw. dyrektywa retencyjna, która była podstawą wdrożenia krajowych przepisów uprawniających służby do dostępu do danych telekomunikacyjnych jest niezgodna z Kartą praw podstawowych, bowiem w nieproporcjonalny sposób ingeruje w prywatność Europejczyków.

2. Kryzys zaufania w związku z rewelacjami Edwarda Snowdena

Nieustanny postęp techniczny daje służbom specjalnym nieograniczone możliwości masowej inwigilacji. Udowodniły to informacje ujawnione przez Edwarda Snowdena. Polskie przepisy nie tylko nie ograniczają katalogu środków technicznych, jakie służby mogą wykorzystywać w ramach tzw. kontroli operacyjnej, ale również nie przewidują kontroli nad prowadzeniem innych czynności operacyjnych.

Tymczasem **wśród informacji ujawnionych przez Snowdena nie brakuje wątków polskich.** Według ujawnionych przez niego informacji, jedna z polskich służb specjalnych współpracuje z amerykańską Agencją Bezpieczeństwa Narodowego w ramach programu pod kryptonimem Buffalogreen. W ramach tego programu Polska miała przekazywać służbom amerykańskim zarówno tzw. metadane telekomunikacyjne (dane o tym kto, z kim i kiedy się komunikował), jak i treść przechwytywanych komunikatów. Na pewnym etapie tej współpracy Polska miała przekazywać stronie amerykańskiej nawet **3 miliony metadanych telekomunikacyjnych dziennie.**

Niestety, polskie władze nie zaprzeczają twierdzeniom Snowdena. Służby specjalne uchylają się od odpowiedzi na pytanie, czy współpracowały ze służbami amerykańskimi w ramach programów masowej inwigilacji. Nie ma również niezależnego, zewnętrznego względem służb, organu, który mógłby to sprawdzić i ocenić, czy podejmowane działania były uzasadnione względami bezpieczeństwa. Jak potwierdziła podjęta przez Fundację Panoptykon akcja „100 pytań o inwigilację”, w temacie udziału polskich służb w programach masowej inwigilacji opinia publiczna nadal jest pozostawiona z pytaniami bez odpowiedzi.

„Nie wierzcie zapewnieniom, że masowa inwigilacja to problem złych ludzi”.

– Glenn Greenwald

Informacje o masowym naruszaniu prywatności przez amerykańskie i europejskie służby przedostały się do opinii publicznej wyłącznie dzięki działaniom Edwarda Snowdena, który łamiąc obowiązujące go klauzule tajności ujawnił informacje m.in. o programie PRISM. W demokratycznym państwie prawnym działania naruszające prawa człowieka powinny być wykrywane i eliminowane przez niezależne, zewnętrzne organy kontrolne, w tym sądy. Takich mechanizmów w polskim porządku prawnym nadal brakuje.

3. Zawieszona reforma służb specjalnych w Polsce

Podmioty, które podejmowały w ostatnim czasie prace nad projektami reformującymi uprawnienia służb specjalnych, zawiesiły je do czasu wydania wyroku przez Trybunał Konstytucyjny:

- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiesiło prace nad powołaniem niezależnej komisji kontroli służb specjalnych;
- Senacka Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji zawiesiła prace nad projektem kompleksowych zmian zasad dostępu służb do danych telekomunikacyjnych.

W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym nie tylko Rzecznik Praw Obywatelskich, ale również Prokurator Generalny i przedstawiciel Sejmu uznali, że przepisy regulujące funkcjonowanie służb są niezgodne z Konstytucją. O pilną zmianę przepisów apelowała również Najwyższa Izba Kontroli, która przeprowadziła kontrolę dostępu policji i służb do danych telekomunikacyjnych. Wcześniej o potrzebie wzmocnienia gwarancji ochrony praw człowieka mówiła Naczelna Rada Adwokacka oraz organizacje pozarządowe (Fundacja Panoptykon i Helsińska Fundacja Praw Człowieka).

Oczekiwany wyrok Trybunału będzie miał fundamentalne znaczenie dla przyszłych zasad działania służb specjalnych. TK wyznaczy granice, jakich ze względu na konstytucyjne gwarancje ochrony praw człowieka nie wolno przekraczać służbom. Dlatego po wyroku konieczna będzie pogłębiona merytoryczna dyskusja i zmiany legislacyjne, które na nowo określą, na jak wiele demokratyczne państwo może pozwolić służbom.



O nas

Fundacja Panoptykon powstała w kwietniu 2009 r. Jej celem jest działanie na rzecz ochrony praw człowieka w kontekście rozwoju „społeczeństwa nadzorowanego” – współczesnych form kontroli i nadzoru nad społeczeństwem. W obszarze zainteresowania Fundacji znajdują się takie zagadnienia jak: powstawanie i rozbudowa baz danych, rozwój monitoringu wizyjnego, retencja danych telekomunikacyjnych, wykorzystywanie technologii biometrycznych, uprawnienia służb specjalnych, techniki nadzoru nad pracownikami, praktyki kontroli przepływu informacji w Internecie.